

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartałnie Mk. 15.00. Za odnośnym dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartałnie 18.00.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajnie: 55 fen. za wiersz petiłowój jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobnie: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petiłowój (str. 4 szp.).
Nekrologi 1.— Mk. za wiersz petiłowój (str. 4 szp.).

Układ o przewozie armji Hallera.

Układ armji Hallera.

Nauen, 6 kwietnia.
(P. A. T.)
Telegram iskrowy stacji krakowskiej.
Na wojsko Hallera składają się polacy, którzy zostali zwolnieni z armji francuskiej, którzy byli jeńcami we Włoszech, polacy uwolnieni przez demobilizację armji angielskiej, a przedewszystkiem armji angielskiej. Obecnie gotowe są 3 dywizje piechoty i 1 pułk konnicy. Tworzą się dalsze dywizje, których liczba jest co najmniej 3 rasy tak wielka. Wojska Hallera posiadają też ciężką artylerię z obsługą francuską. Francuzi zapewnili sobie wszystkie wyższe stanowiska w armji Hallera. Wszystkie stanowiska od pułkownika w górę są obsadzone przez oficerów francuskich.

ger przedłożył ze swej strony projekt uwzględniający ewentualne trudności, jakie by się mogły wylinić przy transportowaniu poprzez Niemcy. — Nastąpiły ponowne obrady, w trakcie których marszałek Foch odrzucił projekt Erzbergera mimo jego protestu i obstawał dalej przy prawie użycia Gdańska jako portu lądowania. Prócz układu zasadniczego, podpisano umowę, ustalającą warunki techniczne przewozu oraz sposób zapłaty kosztów transportowych. Sprawa rękojmi, żądanych przez Niemców odnośnie do przyszłości Gdańska nie zajmowano się wcale, ponieważ sprawa ta łączy się z traktatem pokojowym, nie zaś z traktatem rozjemczym.

Głosy prasy berlińskiej.

Nauen, 6 kwietnia.
(P. A. T.)
Telegram isk. stacji krakowskiej.
Dzienniki berlińskie wyrażają zadowolenie, iż w sprawie przetransportowania armji generała Hallera znalazł się przede wszystkim sposób, który przynajmniej częściowo uwzględnił uzasadnione obawy Niemców a zwłaszcza omija zagrożenie Gdańska. Przy tej sposobności zaznacza dzienniki ponownie niemiecki charakter Gdańska. „Vorwärts” dodaje, że w tym wypadku zastosowano uprzejmość wobec pokonanego przeciwnika. Dyktowanie warunków nie jest zdaniem tego dziennika odpowiednim środkiem do stałego uregulowania wszystkich zagadnień. Należy się spodziewać, że duch tego układu okaże się skutecznym także i przy ogólnym traktacie pokojowym. Dla narodu niemieckiego mógłby być znośnym tylko taki pokój, któryby niedoknął w Niemczech demokratycznych praw wszystkich części Niemiec w kwestji samostanowienia o swoim losie. Wedle tego prawa Gdańsk jest niemieckim i niemieckim pozostanie. „Berliner Tageblatt” zaznacza, iż dla narodu niemieckiego było najważniejszą rzeczą, iż Gdańsk musi pozostać niemieckim. Należy on do Niemiec i jest nierozłącznie z Niemcami związany.

dają broń, nie może niczego przedsięwziąć przeciw terrorowi komunistycznemu. Posłowie twierdzili dalej, że wieś węgierska jest wrogo usposobiona wobec bolszewików. Gdyby bolszewicy wychylił się po za bramy Budapesztu byłoby to dla nich śmiertelnym ciosem. Posłowie zapewnili wreszcie, że w razie interwencji czeskiej ludność Budapesztu przyłączy się do wojsk czeskich, aby waleczyć przeciwko komunistom.

Tragiczna sytuacja w Rosji.

Warszawa, 6 kwietnia.
(P. A. T.)

Telegram isk. z Paryża. Redaktor „Tempsa” rozmawiał z 80 szwajcami, którzy niedawno powrócili z Rosji. Opowiadali oni, że cierpieli bardzo wskutek bolszewizmu, nie mogą się jednak uskarżać na złe traktowanie ze strony przywódców maksymalistów. Ich bezstronne relacje o zarządzeniach żywnościowych, wprowadzonych przez bolszewików w Moskwie opiewają: 1-a kategoria mieszkańców t.j. robotnicy, otrzymują po 800 gramów dziennie chleba, 2-ga, t.j. urzędnicy po 200 gramów, a 3-cia t.j. burżuazja po 50 gramów. Zdarsza się jednak nieraz, że burżuazja po osłonięciu wysekiwaniami przed składami odchodzą z niezem. Jeszcze

gorzej przedstawia się sytuacja w Petersburgu. Tam ludzie z nożami w rękach rzucają się na zdechłe konie i rozrywają padliny. Przemysł jest zrujnowany zupełnie. Po wsiach chłopstwo energicznie opiera się bolszewikom. Walki chłopów z bolszewikami trwają bezustannie. Epidemie szerzą się w miastach w sposób straszny. Burżuazja, która pozostała w Petersburgu, wymarła prawie zupełnie na tyfus i głód. W Moskwie umiera tygodniowo 2,000 osób. Z powodu braku koni i innych środków lokomocji, zwłoki leżą nieoprzebrane. Sowiety trzymają się tylko dzięki pomocy chłopców i lotyszów, ale po wsiach nie mają żadnego zapasów. Następnym bolszewizmowi jest tylko głód, zaraza i śmierć.

Drogi powrotne.

Paryż, 5 kwietnia.
(P. A. T.)
Depesza Havasa. Ze Spaa donoszą: Ostateczny układ w sprawie przewozu wojsk polskich, znajdujących się obecnie we Francji, został podpisany przez Focha i Erzbergera 4 b. m., o godzinie 7 i pół wieczorem. W układzie zastrzeżone jest dla ententy formalne prawo do użycia Gdańska, jako miejsca wylądowania wojsk polskich. Niezależnie od tego postanowiono, że wojska Hallera mogą być przewiezione do Polski trzema drogami:
1) Koblencja, Giessen, Kassel, Halle, Arenburg, Cottbus, Leszno, Kalisz.
2) Droga morską na Szczecin lub po
3) na Królówieco.
Dozwolony dzienny transport będzie wynosił 10 pociągów.
Foch zastrzegł sobie prawo lądowania w Gdańsku. W odpowiedzi na pierwotne żądania Focha, Erzberger

Walki wojsk polskich.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego z dnia 6 kwietnia.

Front galicyjski.
Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Pohulankę, Persenkówkę, Kulparków i południow-wschodnią część miasta. Pozycje nasze za rogatką samaratynowską były ostrzeliwane granatami gazowymi. Na południe od linii kolejowej Lwów-Przemysł zwykła wymiana strzałów artylerji i piechoty. Nieprzyjaciel natakował Zabze i Dolhobyczów. Ataki krwawo odparto.
Front wołyński.
Sytuacja bez zmiany.
Front litewsko-białoruski.
Ma wschód od Logocyna utarczki wysuniętych oddziałów. Na wschód od Szczerzy zwykła działalność wywiadowcza. Pod Sielcem rozproszono oddział bolszewickiej kawalerji. Do niewoli dostał się jego dowódca.
W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Ludy jednak nie chcą słuchać prawdy i to jest nieszczęście.

Rawaja — republika sowietów.

Paryż, 5 kwietnia.
(P. A. T.)
Depesza Havasa. Ze Spaa donoszą: Erzberger otrzymał telegram iskrowy z zawiadomieniem, że wczoraj proklamowano w Monachjum republikę sowietów.

Rada czterech o odszkodowaniach wojennych.

Paryż, 4 kwietnia.
(P. A. T.)
Telegram Havasa. „Temps” donosi: Na dzisiejszym rannej posiedzeniu rady czterech zastanawiano się nad sprawą odszkodowań. Wszystkie komisje otrzymały wezwanie, aby w poniedziałek przedłożyły radzie czterech swoje wnioski. Fakt ten zdaje się wskazywać nato, że rada zamierza zakończyć swoją pracę w ciągu przyszłego tygodnia.

Komunikat ukraiński.

Wiedeń, 6 kwietnia.
(P. A. T.)
Biuro korespondencyjne donosi: Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa: Na froncie galicyjskim sytuacja bez zmiany. Koło Kowla (?) wojsko sowieckie przeszło na naszą stronę z 84 działami. Nieprzyjacielskie oddziały poddawali się w grupach po kilkaset ludzi.

Stan rzeczy w Austrii niemieckiej.

Wiedeń, 6 kwietnia.
(P. A. T.)
Na konferencji przewodniczących klubów austro-niemieckiego zromadzenia narodowego kanclerz państwa dr. Reuner dał wyraz przekonaniu, że robotnicy niemieckiej Austrii są zbyt inteligentni, aby mogli przejść na lep tak zwanego komunizmu. Spodziewa się on, że niemiecka Austrija będzie w możności utrzymać swoją demokratyczną formę rządu i uszczęśliwi

Co będzie z Węgrami.

Węgry bolszewickie za szybkim pokojem.

Budapeszt, 6 kwietnia.
(P. A. T.)
Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Bela Kun oświadczył wobec przedstawicieli prasy, w sprawie narad rewolucyjnej rady rządzącej z generałem Smithem: Jest wszelka nadzieja, że ze strony ententy nie jest planowany żaden krok nieprzyjazny wobec węgierskiej republiki rad. General Smith przyjął do wiadomości projekt, aby jednocześnie z konferencją w Paryżu przedstawiciele tych państw, które powstały na gruzach dawnej monarchji austro-węgierskiej zebrał się na narady. Propozycja Kuna zmierza do tego, aby przedstawiciele węgierskiej republiki rad, republiki niemiecko-austriackiej, królestwa jugosłowiańskiego, kró-

lestwa rumuńskiego i republiki czesko-słowackiej możliwie szybko zebrał się na konferencję w Pradze lub Wiedniu celem omówienia kwestji granic politycznych, uregulowania kwestji gospodarczych a także i spraw komunikacyjnych między poszczególnymi państwami powstałymi na obszarach byłej monarchji.

O zbrojną interwencję czeską na Węgrzech.

Preszburg, 6 kwietnia.
(P. A. T.)
Iskr. stacji krakowskiej. Deputacja byłych posłów węgierskich udała się do ministra Srobara z prośbą, aby skłonił rząd republiki czeskiej do zbrojnej interwencji na Węgrzech. Z wyjątkiem kilkuset komunistów cały Budapeszt obawia się widma katastrofy. Ludność nie posiada

Bernstein w obronie praw Polski.

Paryż, 6 kwietnia.
(P. A. T.)
Telegr. isk. stacji krakowskiej.
Z Zurychu donoszą: Podczas dyskusji pangermanistycznej socjalista Edward Bernstein uznał pretensje Polski do zwrotu ziem zagrabionych przez Niemców. Zaznaczył on, że pangermanizm jest widoczną chybłą, przekraczającą fakty i chce wnieść w opinię, że Prusy zachodnie choć pozostać przy Niemczech. Nie zapominajmy dalej, oświadczył Bernstein, że Gdańsk jest otoczony przez terytorjum polskie, że jednak w drodze porozumienia z polakami można uregulować los Gdańska.

